

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. oddalił powództwo M. K. przeciwko M. S. o uznanie za niegodnego dziedziczenia;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu przez pełnomocnika z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, polegające na:

- bezpodstawnym przyjęciu, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że zachowania pozwanego nie realizowały żadnego z czynów karalnych, określonych w Kodeksie karnym, a tym samym, że nie została spełniona przesłanka ciężkiego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.k., w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje na popełnienie przez pozwanego szeregu przestępstw przeciwko spadkodawcy lub jej mieniu;
- wewnętrznej sprzeczności zapadłego rozstrzygnięcia, polegającej na przyjęciu, iż w świetle nagannych zachowań pozwanego, w tym stwierdzenia, iż „Pozwany wyłudzał od matki pieniądze, często urządzał w zajmowanych przez nią mieszkaniu awantury, zwłaszcza, jeśli nie otrzymał pieniędzy, używał wulgarnych słów wobec matki, szarpał matką, gdy ta nie dała mu pieniędzy, jak również wynosił z jej domu drobne przedmioty, znalezione pieniądze czy pożywienie”, nie została wykazana przesłanka ciężkiego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. w sytuacji przyjęcia przez Sąd Rejonowy stanowiska, iż za przesłankę tę może być uznana nie tylko zbrodnia, lecz również występki, zaś wymienione czyny realizują szereg typów przestępstw, określonych w Kodeksie karnym;

b) art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych z treścią zeznań świadków i stron ustaleń faktycznych i bezpodstawnie przyjęcie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że w związku z zachowaniem pozwanego nie był zawiadamiany dzielnicowy, nie była wzywana Policja i że pozwany nie miał założonej Niebieskiej Karty, w sytuacji, gdy materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków;

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 928 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie jako podstawy prawnej, uzasadniającej uwzględnienie powództwa, mimo że przesłanki zastosowania tego przepisu zostały spełnione;

b) art. 928 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 190 § 1 k.k., art. 193 k.k., art. 217 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 3 k.k., art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k., art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 3 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na tym, że Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, nie dokonał subsumpcji stanu faktycznego do w/w przepisów, a w konsekwencji, uznanie, iż w realiach sprawy nie zostały spełnione przesłanki żadnego typu przestępstwa, a tym samym, nie została zrealizowana przytoczona podstawa do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia, podczas gdy prawidłowe zastosowanie powołanych norm prowadzi do wniosków odmiennych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych,

ewentualnie

uchylenia w/w orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, oświadczając, że nie zostały ona uiszczone w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Przystępując do jej rozpoznania, wskazać na wstępie trzeba, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem na uznanie, że – wbrew pogładowi, forsowanemu przez apelującą – Sąd ten szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska, przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia, w tym powody, dla których uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnienie kwestionowanego wyroku realizuje zatem funkcje przypisywane temu dokumentowi: pozwala na zrekonstruowanie toku rozumowania Sądu Rejonowego i, tym samym, umożliwia zweryfikowanie poczynionych przez ów Sąd ustaleń w toku kontroli instancyjnej.

Za nietrafny należy również uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądzenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji.

W szczególności, nie można zgodzić się z zarzutem, iż Sąd I instancji dokonał sprzecznych z treścią zeznań świadków i powódki ustaleń faktycznych, przyjmując, że w związku z zachowaniem pozwanego nie był zawiadamiany dzielnicowy, nie była wzywana Policja i że pozwany nie miał założonej Niebieskiej Karty, w sytuacji, gdy materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków, czym – w ocenie apelującej – dopuścił się naruszenia art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c.

Apelująca zdaje się bowiem nie dostrzegać, że z treści uzasadnienia w sposób jasny i jednoznaczny wynika, że zarówno Policja, jak i dzielnicowy, byli wzywani do miejsca zamieszkania spadkodawczyni w związku z niewłaściwym zachowaniem pozwanego wobec matki, jednakże nie wzywała ich sama spadkodawczyni, lecz jej rodzina, a zwłaszcza powódka (k. 110v akt). Odnosząc się natomiast do kwestii Niebieskiej Karty, stwierdzić należy, że o tym, iż była ona założona w następstwie ustalenia, iż spadkodawczyni doznawała przemocy ze strony pozwanego, świadczą jedynie zeznania powódki oraz dzielnicowego K. S. – który zresztą zeznał, że powziął o tym fakcie wiedzę właśnie od M. K. (zeznania świadka – k. 78v akt). Analiza materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, pozwala natomiast stwierdzić, że Niebieską Kartę faktycznie założono w związku z dopuszczaniem się przez pozwanego aktów przemocy, lecz nie w stosunku do matki, ale do żony E. S. (zeznania świadka – k. 81 akt).

Odnosząc się do pozostałych przejawów rzekomego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., stwierdzić trzeba, że w tym zakresie, argumentacja apelującej sprowadza się w istocie do próby wykazania, że Sąd I instancji, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w sposób wadliwy ustalił, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie została spełniona przesłanka ciężkiego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.k. W rzeczywistości więc autorka apelacji zarzuca Sądowi Rejonowemu błąd subsumcji, polegający na przyjęciu, iż zachowania pozwanego wobec matki nie wyczerpują znamienia „umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy”, o którym mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Potwierdzenie prawidłowości takiej właśnie interpretacji stanowiska skarżącej odnaleźć można w uzasadnieniu apelacji, koncentrującej się głównie na analizie zeznań świadków i powódki w kontekście tezy, iż zachowania pozwanego względem spadkodawczyni wypełniały znamiona szeregu przestępstw, stypizowanych w Kodeksie karnym.

Z uwagi na fakt, iż czynienie ustaleń, o których mowa wyżej, należy do zagadnień prawa materialnego, postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., winien być w powyższym zakresie rozpatrywany jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego, to jest art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Zarzut ten jest jednak chybiony.

Przepis art. 928 § 1 pkt 1 k.c. stanowi, że spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Pojęcie „ciężkie przestępstwo” ma w prawie spadkowym specjalne znaczenie, wiązane ściśle z instytucją niegodności i dziedziczenia oraz jej przesłankami. Oceniając „ciężkość” przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c., należy przede wszystkim wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego lub zagrożonego tym przestępstwem dobra oraz jego skutki, a zwłaszcza rozmiar wyrządzonej krzywdy, sposób i czas działania sprawcy, uporczywość i nasilenie

złej woli, a w szczególności zamiar poniżenia lub upokorzenia ofiary. W każdym wypadku nieodzowne jest uwzględnienie okoliczności konkretnego przypadku i dostosowywanie oceny do jego specyfiki, w związku z czym możliwe są odmienne oceny „ciężkości” takich samych lub podobnych przestępstw w różnych stanach faktycznych oraz w odmiennych układach podmiotowych. Zasadny jest także pogląd, że „ciężkości” przestępstwa nie przesądza przewidziany w kodeksie karnym rozmiar zagrożenia karą, w związku z czym nawet „lekkie” z punktu widzenia prawa karnego oraz zagrożenia karą przestępstwo może być uznane za „ciężkie” w rozumieniu komentowanego przepisu. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela)

Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą i poglądami doktryny, nie ulega wątpliwości, że jeśli nie doszło do wydania wyroku skazującego, to sąd cywilny na potrzeby orzeczenia o niegodności dokonuje samodzielnie ustalenia i oceny czy doszło do popełnienia umyślnie przestępstwa przeciwko spadkodawcy, i czy jest ono przestępstwem ciężkim. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1990 r., III CRN 318/90, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 23/13, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1721/15, Legalis, a także J. Haberko, R. Zawłocki, Prawnospadkowe konsekwencje popełnienia przestępstwa, RPEiS 2014, Nr 1, s. 40; H. Witczak, Zabójstwo eutanatyczne spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób jako przyczyna pozbawienia korzyści ze spadku, [w:] M. Mozgawa [red.] Eutanazja, Warszawa 2015, s. 383 i nast.)

Katalog ciężkich umyślnych przestępstw, których popełnienie może prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, nie jest ograniczony do przestępstw przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Musi być to jednak umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. spalenie domu, stanowiącego centrum życiowe spadkodawcy, kradzież wózka inwalidzkiego, w konsekwencji czego spadkodawca zostaje pozbawiony możliwości poruszania się). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt I ACa 396/15, L.)

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, uznając, że powódka nie udowodniła, iż pozwany dopuścił się ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko swojej matce – spadkodawczyni A. S., postąpił w sposób prawidłowy.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie M. S. wobec matki było moralnie naganne i, w konsekwencji, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Mogło ono także wypełniać znamiona przestępstw, stypizowanych w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 3 k.k., art. 193 k.k., art. 217 § 1 k.k., czy w art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 3 k.k. Niemniej jednak, nie sposób uznać, że zachowanie to wypełniało znamiona jakiegokolwiek „umyślnego, ciężkiego, przestępstwa”. W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że z materiału dowodowego nie wynika, aby przestępstwa przeciwko mieniu, których pozwany dopuszczał się na szkodę matki, godziły w postawy jej egzystencji – ich przedmiotem były głównie stosunkowo niewielkie sumy pieniędzy, drobne przedmioty oraz artykuły żywnościowe. Co więcej, nie można nie dostrzec, iż spadkodawczyni, mimo że była w stanie przewidzieć zachowanie syna, dobrowolnie wpuszczała go do mieszkania i nigdy nie podjęła decyzji o zawiadomieniu odpowiednich służb. Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż sporządzając testament, A. S. nie tylko nie zdecydowała się na wydziedziczenie syna, ale wręcz uznała – umieszczając w testamencie wolę zaliczenia na poczet spadku darowizn, dokonywanych przez nią na rzecz pozwanego – że środki finansowe, które M. S. od niej uzyskiwał, stanowiły dobrowolną pomoc z jej strony.

Konkludując, stwierdzić należy, że wywiedziona apelacja nie zawiera argumentów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji, w związku z czym podlega oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uregulowaną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądził od powódki na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, kwotę 738 zł, ustaloną w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8

pkt 4 i w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2017 r., poz. 1796).